



Sygn. akt II CSK 355/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. O.
przeciwko K. O.
o zachówek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka B. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od K. O. kwoty 93.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, jako zachowku po mężu K. O.

Pozwana K. O. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 10 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 93.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 80.000 zł od 24 maja 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 13.000 zł od 30 czerwca 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (pkt I); oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka zawarła związek małżeński ze spadkodawcą w 2006 r. Była wówczas właścicielką mieszkania w S. przy ul. M. 98/1 i spłacała kredyt zaciągnięty na jego zakup. Małżonkowie zamieszkali w mieszkaniu spadkodawcy przy ul. M., gdzie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W mieszkaniu powódki zamieszkał syn spadkodawcy z pierwszego małżeństwa, a powódka i spadkodawca partycypowali w kosztach utrzymania tego mieszkania (opłaty, spłata kredytu). Umową z 1 marca 2007 r. spadkodawca darował powódce lokal nr (...) przy ul. M. w S., o pow. 91,4 m² oraz udział 1.302/10.000 części w związanym z tym lokalem prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej. Przedmiot darowizny wszedł wówczas do majątku wspólnego małżonków. Spadkodawca zastrzegł, że darowiznę dokonuje ze zwolnieniem z obowiązku zaliczenia jej na schedę spadkową. Umową z 6 kwietnia 2010 r. powódka darowała spadkodawcy to samo prawo własności lokalu wraz ze związanym z nim udziałem w prawie użytkowania wieczystego.

9 kwietnia 2010 r. spadkodawca sporządził testament, w którym m.in. powołał do spadku pozwaną jako jedyną spadkobierczynię, wydziedziczył syna oraz obciążył pozwaną zapisem na rzecz swojej matki W. K., dotyczącym udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. C. w G.

Spadkodawca zmarł 13 grudnia 2010 r. W chwili śmierci był żonaty z powódką, miał dwoje dzieci - syna oraz pozwaną.

Postanowieniem z 17 maja 2011 r. Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po K. O. na podstawie testamentu notarialnego z 9 kwietnia 2010 r. nabyła w całości pozwana.

W chwili śmierci spadkodawca był właścicielem odrębnego lokalu nr (...) przy ul. M. w S., o pow. 91,4 m² z przynależną piwnicą o pow. ok. 16,25 m², z którym

związany był udział 1.302/10.000 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu. Nieruchomość obciążona była hipoteką umowną zwykłą do kwoty 11.501 zł na rzecz Skarbu Państwa - (...) w W. Jej wartość według stanu na 13 grudnia 2010 r. wynosiła 315.400 zł. Spadkodawca był też właścicielem udziału 4/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr 95/6 o pow. 36 m², przy ul. M. w S., zabudowanej garażem o pow. 18 m² o wartości w dacie otwarcia spadku 16.200 zł oraz niezabudowanej działki rolnej nr 69/2 o pow. 1,1015 ha w K., obręb M., wartej w dacie otwarcia spadku 26.300 zł, a ponadto udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr 1 przy ul. C. w G. o pow. 55 m². Spadkodawca był również właścicielem samochodu osobowego Peugeot 607 z 2001 r., wartego w dacie otwarcia spadku 15.500 zł oraz antycznego biurka, kredensu, komody, dwóch stołów, zegara stojącego oraz zegara wiszącego wartych łącznie 20.000 zł.

Majątkiem wspólnym spadkodawcy i powódki były urządzenia gospodarstwa domowego w mieszkaniu przy ul. M. w S. o wartości 37.950 zł. Po śmierci spadkodawcy powódka na żądanie pozwanej wyprowadziła się z tego mieszkania i zabrała ze sobą przedmioty o wartości 9.705 zł.

Powódka 20 grudnia 2010 r. otrzymała z KRUS kwotę 4.556 zł, w tym 3.600 zł tytułem odprawy pośmiertnej po zmarłym, kwotę 1.053,08 zł tytułem jego poborów za grudzień 2010 r. oraz kwotę 113,84 zł tytułem ekwiwalentu za urlop, a 2 lutego 2011 r. - kwotę 1.596,06 zł. Od Zakładu Ubezpieczeń (...) S.A. jako świadczenia z polis ubezpieczeniowych powódka otrzymała: 3 stycznia 2011 r. kwotę 13.500 zł w związku ze śmiercią małżonka, 10 stycznia 2011 r. kwotę 22.500 zł oraz 14 lutego 2011 r. kwotę 22.500 zł.

Pismem z 4 stycznia 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty co najmniej 80.000 zł tytułem zachowku po spadkodawcy oraz kwoty 9.705 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym.

17 czerwca 2011 r. pozwana sprzedała udział 5/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr 95/6 o pow. 36 m² przy ul. M. w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m² na tej działce za kwotę 25.833 zł. 13 maja 2013 r. pozwana sprzedała prawo własności lokalu mieszkalnego w S. przy ulicy M. z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu w 1.302/10.000 części z przynależną

piwnicą za 340.000 zł, pod warunkiem upadku zabezpieczenia udzielonego postanowieniem z 29 kwietnia 2011 r. Umową z 3 czerwca 2013 r., w wykonaniu zawartej warunkowej umowy sprzedaży, pozwana przeniosła prawo własności tej nieruchomości oraz potwierdziła otrzymanie kwoty 340.000 zł tytułem ceny sprzedaży.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Stwierdził, że po spadkodawcy dziedziczyliby w częściach równych z ustawy: powódka, pozwana oraz syn, a przysługujący im zachówek zgodnie z art. 991 § 1 k.c. wynosiłby 1/6. Wydziedziczony syn spadkodawcy przy ustalaniu udziału spadkowego na potrzeby zachowku nie powinien być brany pod uwagę (art. 992 k.c. w zw. z art. 1008 k.c.). W związku z tym udział spadkowy dla potrzeb określenia zachowku należnego powódce wynosi 1/4. Majątek spadkowy według stanu na dzień otwarcia spadku i wartości na dzień orzekania to 393.000 zł. Sąd Okręgowy wyliczył, że przysługujący powódce zachówek w myśl art. 991 § 1 k.c. wynosi 98.350 zł ($393.400 \times 1/4$), ale żądanie powódki zostało uwzględnione w zgłoszonych przez nią granicach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała okoliczności, które w świetle art. 991 § 2, art. 993, art. 994 oraz art. 996 k.c. wskazywałyby, że powódce nie przysługuje zachówek.

Sąd Okręgowy uznał, że otrzymane przez powódkę świadczenia po spadkodawcy z ubezpieczenia społecznego oraz z polis ubezpieczeniowych nie miały charakteru darowizn podlegających zaliczeniu na poczet zachowku.

Co do odsetek Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę roszczenia powódki o odsetki od zachowku stanowiły przepisy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powódka wezwała pozwaną do spełnienia świadczenia pismem z 4 stycznia 2011 r. Pozwana powinna spełnić świadczenie co do kwoty 80.000 zł niezwłocznie po otrzymaniu tego wezwania, a skoro tego nie uczyniła, to powódka była uprawniona do odsetek za zwłokę od kwoty 80.000 zł od wskazanej daty. Odsetki od sumy przekraczającej 80.000 zł przysługiwały powódce od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Mając na uwadze art. 56 ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz

niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki za okres od 24 maja 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe na podstawie art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, a od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie według przepisów, które weszły w życie od 1 stycznia 2016 r.

Wyrokiem z 30 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Stwierdził, że postępowanie przed tym Sądem nie było dotknięte wyliczonymi przez pozwaną wadami. Prześledził jego przebieg i wskazał, że pozwana podejmowała w nim czynności w sposób prowadzący do przewlekłości, zgłaszała spóźnione twierdzenia, zarzuty i wnioski, a to usprawiedliwiało pominięcie przez Sąd pierwszej instancji jej twierdzeń i wniosków dowodowych zgłoszonych w pismach z czerwca i lipca 2015 r. oraz lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana zgłosiła w apelacji wyłącznie zarzuty przeciwko ustaleniu, że antyki stanowiły wyłączną własność spadkodawcy i na podstawie art. 381 k.p.c. za spóźnione uznał twierdzenia i wnioski dowodowe zgłoszone przez nią w postępowaniu apelacyjnym w pismach z 14 listopada 2016 r. i z 15 listopada 2016 r. Za bezzasadny uznał też zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do oceny roszczenia powódki, gdyż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na ocenę roszczenia powódki jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 16 stycznia 2017 r. pozwana zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 381 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych pozwanej jako spóźnionych i powołanych tylko dla zwłoki; - art. 321 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie zamiast wyłącznie odsetek ustawowych zgodnie z jej żądaniem; - art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. oraz art. 217

§ 1 w zw. z art. 299 k.p.c. przez zaniechanie przesłuchania pozwanej jako strony postępowania i uznanie jej niestawiennictwa na rozprawie 4 czerwca 2014 r. za nieusprawiedliwione; - art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynikającej z pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw z uwagi na zaniechanie odroczenia przez Sąd I instancji rozprawy wyznaczonej na 4 czerwca 2014 r. i bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych pozwanej zmierzających do wykazania zasadności jej twierdzeń.

Pozwana zarzuciła też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 991 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez niezastosowanie i nieobniżenie należnej powódce kwoty zachowku, gdy pozwana zgłosiła wnioski dowodowe wykazujące zasadność tego żądania; - art. 996 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie; - art. 994 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie; - art. 481 § 1 i art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba zacząć od zarzutów skarżącej zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), bowiem badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzuty tego rodzaju mogą dotyczyć naruszenia takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, przy czym ich zasadność zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W pierwszej grupie zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych przez pozwaną lokują się te, którymi uzasadnia ona tezę o niedostrzeżeniu przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji mającej wynikać z zaniechania przesłuchania pozwanej jako strony postępowania po uznaniu jej niestawiennictwa na rozprawie 4 czerwca 2014 r. za nieusprawiedliwione oraz z zaniechania odroczenia przez Sąd pierwszej instancji rozprawy wyznaczonej na ten dzień oraz oddalenia wniosków dowodowych pozwanej zmierzających do wykazania zasadności jej twierdzeń.

Powołany w kontekście tego zarzutu pozwanej art. 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Wynika z niego, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Apelacja pozwanej została rozpoznana w takich właśnie granicach, gdyż Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych przez pozwaną w apelacji. Osobą kwestią jest natomiast to, czy wszystkie oceny Sądu Apelacyjnego na temat stosowania prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji można podzielić.

Niewątpliwie trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością. Tego rodzaju wadliwość – jak przyjął Sąd Apelacyjny z odwołaniem się do poglądów ustalonych w orzecznictwie – polega na całkowitym i trwałym odjęciu stronie możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej, ze względu na wadliwe postępowanie sądu, nie zaś ze względu na nieskorzystanie przez stronę z przysługujących jej uprawnień. Sformułowany przez pozwaną zarzut nieważności postępowania, której miał nie dostrzec Sąd drugiej instancji koncentruje się wokół przebiegu rozprawy wyznaczonej przez Sąd pierwszej instancji na 4 czerwca 2014 r. Na rozprawie tej miało dojść do przeprowadzenia dowodu z zeznań stron, o czym pozwana została poinformowana i pouczona o skutkach niestawiennictwa. Przed

wydaniem zarządzenia o wyznaczeniu tej rozprawy żadna ze stron nie składała wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, czy innych dokumentów niż dołączone do pozwu, a odebranie przez Sąd zeznań od stron przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, któremu następnie zlecił oszacowanie wartości majątku spadkowego było racjonalne i zgodne z subsydiarnym charakterem zeznań stron jako środka dowodowego (art. 299 k.p.c.).

Obowiązkiem pozwanej było stawienie się na rozprawie 4 czerwca 2014 r. pod znanymi jej rygorami. Tej oceny nie zmienia okoliczność, że pozwana zdecydowała się ustanowić pełnomocnika tuż przed terminem rozprawy, a ten złożył wniosek o jej odroczenie z uwagi na kolizję z terminami rozpraw wyznaczonymi w innych sprawach, w których wykonywał zastępstwo procesowe (k. 622). Skoro pełnomocnik pozwanej podjął się zastępowania pozwanej w toczącym się już postępowaniu, w którym przed jego ustanowieniem doszło do wyznaczenia terminów czynności procesowych, a zarazem pozwana nie zgodziła się na korzystanie przez niego z zastępców (k. 623), to miał obowiązek tak zorganizować swoje czynności, żeby stawić się na rozprawie. Istniejąca w tej sytuacji kolizja między terminami rozpraw wyznaczonych przez różne sądy w sprawach, w których występował pełnomocnik pozwanej nie stanowiła podstawy do odroczenia rozprawy w niniejszej sprawie (art. 214 k.p.c.) i powinna być rozwiązana przez samego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny trafnie zatem uznał, że zarówno zaniechanie uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanej o odroczenie rozprawy wyznaczonej na 4 czerwca 2014 r., jak i uznanie nieobecności pozwanej na tej rozprawie za nieusprawiedliwioną było uzasadnione i nie oznacza, żeby w sprawie wystąpiła przesłanka nieważności postępowania.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. uznać trzeba za bezzasadny.

Przed przystąpieniem do oceny czynności dowodowych podjętych w sprawie trzeba zauważyć, że postępowanie w niej zostało wszczęte przez wniesienie pozwu 24 maja 2011 r., a zatem przed wejściem w życie ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

(Dz.U. Nr 233, poz. 1381), co oznacza, że - na podstawie art. 9 ust. 1 tej ustawy nowelizującej - w sprawie miały zastosowanie m.in. art. 207 i art. 217 k.p.c. w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r., jako dacie jej wejścia w życie. Art. 207 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 r. upoważniał pozwanego do wniesienia przed pierwszą rozprawą odpowiedzi na pozew (§ 1) i zarazem przewodniczącego do zarządzenia w sprawach zawiłych lub rozrachunkowych przed pierwszą rozprawą wniesienia odpowiedzi na pozew lub także w miarę potrzeby wymiany przez strony dalszych pism przygotowawczych, po oznaczeniu porządku ich składania, terminu, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. Przepis ten upoważniał także sąd do zarządzenia w toku sprawy wymiany pism mającej służyć wyjaśnieniu stanowisk zajmowanych przez strony w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Z § 3 art. 207 k.p.c. wynikało natomiast, że przewodniczący może zobowiązać stronę korzystającą z profesjonalnego pełnomocnika do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona będzie obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania.

Sąd Apelacyjny w motywach swojego rozstrzygnięcia rzetelnie i skrupulatnie przedstawił sposób, w jaki pozwana prowadziła postępowanie, w tym też treść jej pism i czas, w jakim zgłaszała poszczególne wnioski dowodowe. Nie dostrzegł jednak, że działania pozwanej nie spotkały się z zastosowaniem przez Sąd pierwszej instancji jakichkolwiek środków dyscyplinujących i usprawniających postępowanie spośród dostępnych na podstawie zacytowanego wyżej art. 207 k.p.c., które by – w razie niezastosowania się do wydanych zrzędzeń określających kolejność i termin przytaczania faktów i składania wniosków dowodowych – upoważniały następnie do wydania postanowienia o ich pominięciu, jako powołanych dla zwłoki. W efekcie, pozwana przez swojego pełnomocnika zgłosiła osobowe wnioski dowodowe po raz pierwszy w piśmie z 4 czerwca 2014 r. (k. 631 - 632), a podtrzymała je w piśmie z 13 czerwca 2014 r.

Pierwsze zarządzenie nadające kierunek czynnościom podejmowanym przez strony zostało wydane przez Przewodniczącego 15 czerwca 2015 r. Zarządzeniem tym pełnomocnik pozwanej został zobowiązany do oświadczenia,

czy pozwana kwestionuje wartość ruchomości należących do spadku, pod rygorem przyjęcia, że nie kwestionuje i do określenia wartości mebli antyków na dzień otwarcia spadku, ale pod rygorem obciążenia pozwanej kosztami oszacowania ich wartości. W odpowiedzi na to zarządzenie pozwana złożyła pismo z 29 czerwca 2015 r., w którym stwierdziła, że wprawdzie nie kwestionuje wartości mebli wskazanych w pozwie, ale kwestionuje twierdzenie powódki, jakoby należały one do spadku i zgłosiła wnioski dowodowe z zeznań świadków, którymi to twierdzenie zamierzała wykazać. Stanowisko to podtrzymała w piśmie z 7 grudnia 2015 r. W piśmie z 20 lipca 2015 r. (k. 1061 - 1062) pozwana zgłosiła twierdzenie, jakoby powódka zrzekła się dziedziczenia po mężu i wnioski dowodowe dla jego wykazania, a w pismach z 9 lutego 2016 r. zgłosiła twierdzenia co do przesłanek zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i wnioski dowodowe dla ich wykazania.

Wszystkie wnioski dowodowe pozwanej, w tym złożone w pismach procesowych z 9 lutego 2016 r. zostały oddalone na rozprawie 10 lutego 2016 r., a przed jej zamknięciem pełnomocnik pozwanej zgłosił zastrzeżenia do tej decyzji procesowej, stosownie do art. 162 k.p.c. i argumentował, że zdaniem pozwanej okoliczności, które zostały w nich wskazane mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z motywów orzeczenia Sądów obu instancji wynika, że wnioski dowodowe pozwanej zostały oddalone na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r., jako zgłoszone tylko dla zwłoki postępowania, ze względu na to, że okoliczności, które pozwana zamierzała nimi wykazywać zostały już ustalone oraz ze względu na uznanie tych wniosków za składane tylko dla zwłoki. Problem jednak w tym, że art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r. upoważniał pozwaną do przytaczania twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. W świetle ugruntowanego orzecznictwa wyjaśnienie okoliczności spornych jako przyczyna pominięcia dowodu (art. 217 § 2 k.p.c.) ma miejsce, gdy zostały one już udowodnione zgodnie z twierdzeniem strony zgłaszającej wniosek. Zgłaszanie dowodów może być natomiast ocenione jako zmierzające do zwłoki, wówczas gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek jest nieprzydatny do jej udowodnienia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151).

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie wynika, żeby okoliczności, które pozwana zamierzała wykazywać zgłoszonymi przez nią środkami dowodowymi miały być nieistotne dla rozstrzygnięcia albo żeby środki dowodowe zgłoszone przez pozwaną miałyby być nieadekwatne do ich udowodnienia. Oceny w tej płaszczyźnie Sąd Apelacyjny nie dokonywał. Zarówno ten Sąd, jak i Sąd Okręgowy skoncentrowały się bowiem na analizie postawy pozwanej, która pewne twierdzenia i wnioski dowodowe zgłosiła dopiero po paru latach trwania postępowania, niemniej jednak z akt nie wynika (poza przytoczonym wyjątkiem), żeby w stosunku do pozwanej wykorzystane zostały środki przewidziane w art. 207 k.p.c. w celu spowodowania, by twierdzenia i wnioski zgłosiła na konkretnym, wyznaczonym przez Sąd etapie rozpoznawania sprawy. Nie sposób zatem odeprzeć zarzutu, że pozwana powołała twierdzenia i wnioski dowodowe dla wykazania, że skład masy spadkowej co do antyków pozostawionych w mieszkaniu spadkodawcy był inny niż ustalony przez Sądy oraz że istnieją podstawy do obniżenia należnego powodce zachowku na podstawie art. 5 k.c., ale te twierdzenia pozwanej nie zostały zweryfikowane w oparciu o zgłoszone przez nią wnioski dowodowe. Sądy nie oceniły też, czy dowody te byłby przydatne dla wykazania okoliczności, które pozwana zamierzała nimi wykazywać. Powyższe uchybienie procesowe oczywiście nie może być uznane – jak zarzuca pozwana – za nierozpoznanie istoty sprawy. Z powodzeniem może być bowiem usunięte przed Sądem drugiej instancji.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji następuje jednak z uwzględnieniem zasad określonych w art. 381 k.p.c. Przepis ten stał na przeszkodzie zgłoszeniu przez pozwaną nowych twierdzeń i wniosków dowodowych przed Sądem Apelacyjnym, ale nie stał na przeszkodzie wnioskowaniu, by Sąd ten usunął braki w postępowaniu dowodowym, do których dopuścił Sąd pierwszej instancji, skoro w apelacji pozwana poprawnie zgłosiła zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i domagała się przeprowadzenia dowodów objętych wnioskami oddalonymi na rozprawie 9 lutego 2016 r.

Ocena zarzutów zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest przedwczesna, skoro zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego w stopniu, który mógł wpłynąć na wynik sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. – Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj

r.g.